Nr. 221

Kraków, niedziela 1 października 1922

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Rocznik XXXI.

60 Mk za numer

Miesięcznie marek 1500

Zagranica miesięcznie 2400 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Termin reklamacyjny przedłużony do 5-go października!

Na podstawie świeżo uchwalonej przez Sejm noweli do ordynacyi wyborczej, wydał generalny komisarz wyborczy polecenie **przedłużenia w całem państwie polskiem terminu wnoszenia reklamacyj do czwartku 5 października.** Aż do tego dnia będą nadal wyłożone do przeglądu spisy wyborców w lokalach komisyj obwodowych.

Towarzysze i Towarzyszki! Korzystajcie z dodatkowego terminu, kontrolujcie spisy wyborców i wnoście reklamacye!

* * *

W Krakowie biuro komitetu wyborczego PPS mieści się w Czytelni Robotniczej, ul. Dunajewskiego 5, II piętro, oficyna na lewo, i otwarte jest od 9 do 1 i od 3 do 8. Tam udziela się wyjaśnień i porad w sprawach wyborczych i wypełnia się reklamacye.

Autonomia Wschodniej Małopolski

Na swem ostatniem posiedzeniu Sejm ustawodawczy uchwalił ustawę o samorządzie wojewódzkim w Małopolsce Wschodniej. Ustawa ta różni się od pierwotnego przedłożenia rządowego, doszła bowiem do skutku na podstawie kompromisu z narodową demokracyą i za cenę kilku zmian przez to stronnictwo wprowadzonych przeszła w Sejmie dużą większością głosów.

Zasadnicze stanowisko polskiej partyi socyalistycznej względem tej ustawy znalazło wyraz w mowie tow. posła Niedziałkowskiego, wygłoszonej w dyskusyi nad tą sprawą na ostatniem posiedzeniu sejmowem; mowę tę podajemy poniżej w całości.

Tu chcemy wyjaśnić, na czem polegają najważniejsze zmiany przez narodową demokracyę wymuszone.

1) Ententa, jak wiadomo, nalegała o osobny statut dla Galicyi Wschodniej. Toteż projekt rządowy ułożony był jako specyalna ustawa dla trzech województw, stanowiących Wschodnią Małopolskę. Endecy na przekorę zażądali, żeby to była nie ustawa specyalna dla Wschodniej Małopolski, lecz ogólna ustawa o samorządzie mniejszości narodowych w całej Polsce. Wszechpolacy postąpili tu jaknajoczywiściej wbrew polskim interesom narodowym, gdyż wedle ich projektu przypadłyby tesame prawa np. Niemcom w województwach zachodnich, co mniejszościom polskim w Galicyi Wschodniej. Na podstawie kompromisu zrobiono tak, że na początku ustawy umieszczono część ogólną, złożoną z 9 artykułów, a następnie część szczegółową, obejmującą 18 dalszych artykułów, dotyczącą wyłącznie Wschodniej Małopolski. Przez dodanie części ogólnej został osłabiony ten specyalny charakter ustawy, o który chodzi entencie. Praktycznego zaś znaczenia ta część ogólna nie ma.

2) Preforsowali endecy, że w sejmikach wojewódzkich wschodnio-galicyjskich izby narodowe polska i ruska mają mieć równą liczbę członków, w sejmiku lwowskim po 50, w tarnopolskim i stanisławowskim po 30. W sprawach wspólnych obie izby obradują i głosują razem. Jeżeliby zatem żydzi, w polskiej połowie sejmiku zasiadający, głosowali z Rusinami, to Polacy zostaną zmajoryzowani. Oto jest „zasługa" endeków.

3) Dalej przeforsowali endecy, że narodowego katastru wyborczego dla Rusinów i dla nieruskich obywateli nie będzie, a będzie tylko narodowy kataster podatkowy, aby każda narodowość swoje wydatki szkolne z własnych pokrywała pieniędzy. Jak wobec braku narodowego katastru wyborczego będzie można tworzyć narodowe spisy wyborców dla kuryi ruskiej i nieruskiej, to jest narazie zagadką.

4) Wkońcu osłabili endecy brzmienie artykułu zapewniającego Rusinom dopuszczenie ich do urzędów centralnych i utworzenie w ministerstwie oświaty osobnego departamentu dla spraw szkolnictwa ukraińskiego i kościoła grecko-katolickiego. Jasne zobowiązanie zastąpiono kauczukowym ogólnikiem.

Popsuli tedy endecy projekt rządowy, na szczęście jednak udało im się to w niewielkim tylko stopniu.

Dobrze, że ustawa została ostatecznie uchwalona, bodaj taka, jaka jest.

Oczywiście nacyonalistów ukraińskich w Galicyi Wschodniej ta autonomia nie zadowolni. Ale bądź co bądź stwarza ona podstawę do dalszego rozwoju narodowych urządzeń autonomicznych, do samorządnej administracyi szkolnictwa narodowego, do zaspakajania narodowych potrzeb kulturalnych.

Czy na tej podstawie da się z Rusinami osiągnąć porozumienie, czy też trzeba będzie tę podstawę w miarę rozszerzać, okaże przyszłość. W każdym razie ustawa ta ułatwia Polsce na gruncie międzynarodowym zabiegi o uznanie przynależności Galicyi Wschodniej do państwa polskiego.

—ooo—

MOWA POSŁA NIEDZIAŁKOWSKIEGO

W dyskusyi nad autonomią Galicyi Wschodniej na ostatniem posiedzeniu Sejmu 27 września wygłosił tow. poseł Mieczysław Niedziałkowski imieniem klubu poselskiego PPS następującą mowę:

Gdy przed rokiem wysunęliśmy program autonomii terytoryalnej trzech województw Małopolski, zarzucono nam, że chcemy oderwania jej od Polski i to hasło rzucono w tłum. Dziś jeszcze jest ono hasłem agitacyjnem. Wobec tego muszę stwierdzić, iż w 1919 roku nikt inny tylko Związek Ludowo-Narodowy ze śp. Skarbkiem na czele wniósł projekt autonomii prowincyonalnej dla Małopolski wschodniej. Pojęcia autonomii terytoryalnej i prowincyonalnej pokrywają się zupełnie, jeśli więc autonomia oznacza oderwanie, to Zw. Lud. Nar. chciał widać tego oderwania w 1919 roku. Dziwić się należy, że powtarza się to na wiecach przedwyborczych i w rzekomo poważnych programach prasy.

Nasza koncepcya autonomii jest inna niż koncepcya komisyi konstytucyjnej. Proponują nam trzy autonomiczne województwa, których sejmiki będą podzielone na dwie kurye. Jeśli między niemi nie dojdzie do zgody — sprawa odpada. Stworzono tak skomplikowany aparat, któremu podobnego nigdzie niema. Stworzono rodzaj liberum veto, żądając zgody obu kuryi. Dalej wbrew konstytucyi wprowadzono nierówność prawa wyborczego przez to, że przy wyborach do sejmików równa liczba posłów ma być z kuryi powszechnej i równa z ukraińskiej niezależnie od stosunku liczbowego obu społeczeństw.

Projekt komisyi mija się wobec tego z celem i nie prowadzi do uporządkowania stosunków w Małopolsce wschodniej. Tworzy sztuczny podział terytoryum na trzy odrębne terytorya i rozbija żywy organizm społeczny. Jedyną drogą do załatwienia Małopolski wschodniej jest zapewnienie jej takiego porządku, któryby wzmógł szczere przywiązanie ludności ukraińskiej do Polski. Prezes Głąbiński wyraził nadzieję, że możliwą jest asymilacya narodowościowa ludności ukraińskiej. Jest to teoretyczna podstawa polityki Narodowej Demokracyi na wschodzie, zgodna z ideologią tego stronnictwa, która nie może się wyzwolić z atmosfery kulturalno-politycznej, jaka wytworzyła prąd nacyonalistyczny w Niemczech i Rosyi. W asymilacyę nie wierzę. Naród w tem stadyum rozwoju, co ukraiński, nie da się cofnąć wstecz i uczynić częścią społeczeństwa polskiego. Zagadnienie polega na tem, że trzeba ten naród ukraiński w granicach Rzeczypospolitej związać z Rzecząpospolitą nie bagnetem, a serdecznem przywiązaniem. To jest zadanie polityki państwowej i polityki klasowej PPS. Inaczej podcinamy tę gałąź, na której siedzimy. Próbą z naszej strony był projekt autonomii terytoryalnej. Chodzi nam o stworzenie asymilacyi państwowej i takich warunków, w których mniejszość narodowa czuje się dobrze i swobodnie rozwija się. Drogą represyi i wynaradawiania dziś już iść nie można. My proponujemy drogę wolnego rozwoju mniejszości narodowej.

Ks. Maciejewicz uważał, że jest to droga do rozdrabniania państwa. Państwo, które nie potrafi przywiązać do siebie ludności paru województw, ludności tej nie przywiąże i represyami. Proponujemy panom nie eksperyment socyalistyczny, ale to samo, co Wielka Brytania zastosowała do Irlandyi. Nie oznacza to bynajmniej oddania mniejszości polskiej pod dyktaturę ukraińską. Wyznajemy zasadę współgospodarowania dwóch czynników w kraju. Przewidujemy zupełną zamodzielność polskiej pracy oświatowej, kulturalnej, szkolnej itd., wybory za pomocą katastru narodowościowego, aby zmniejszyć płaszczyznę tarć między obu narodami. Z chwilą więc, gdy panowie mają przed sobą nasz projekt, tylko kretyn, albo człowiek nieuczciwy będzie mógł twierdzić, że chcemy oderwać Małopolskę od Rzeczypospolitej.

Polityka administracyjna wojewodów w Wschodniej Małopolski przypomina zachowanie się słonia w składzie porcelany. W kraju tym trzeba administracyi stanowczej, subtelnej i ostrożnej, trzeba innych ludzi i innego postępowania niż dotąd. Bez liku jest takich drobnych szykan, jak zamknięcie pisma socyalistycznego „Wpered" i tolerowanie potem tego samego organu pod nazwą „Zemla i Wola". Dalej trzeba szerokiej amnestyi i trzeba wyciągnięcia dłoni pojednania do ludu ukraińskiego. Trzy lata panowały tam stosunki wyrosłe z ducha nacyonalizmu polskiego, które wykazały, że nie mogą niczego uzdrowić, ani zorganizować, ani złagodzić naprężenia. Ten projekt jest dowodem bankructwa tego nacyonalizmu, który wszedł w sojusz z liberalizmem włościańskim, jest jego rejteradą.

Nasza polityka nie jest podyktowana żadnemi względami na t. zw. konieczności międzynarodowe, nasz projekt ma być podstawą dla zgody polsko-ukraińskiej, która nie jest tylko tęsknotą, lecz postulatem państwowym. Coprawda wiemy, że nasza dłoń wyciągnięta do Petruszewicza, czy tego przyjaciół pozostałaby w próżni, lecz my wyciągamy rękę do ukraińskiej klasy robotniczej we Wschodniej Małopolsce, z którą już dawniej w Drohobyczu czy w Borysławiu w walce klasowej w jednym stałiśmy szeregu i której nie jest wrogiem Rzeczypospolitej wyciągamy rękę do ludu ukraińskiego ponad głowami szowinistów ukraińskich. (Pos. **Dubanowicz:** Czy pan był kiedy w Galicyi Wschodniej?). Tak byłem wiele razy. (Pos. **Daszyński:** Czemu robicie z tej Galicyi jakąś centralną Afrykę?). (Pos. **Dubanowicz:** Czy pan pochodzi stamtąd?). (Pos. **Daszyński:** Czy to jest zaszczyt być obszarnikiem w Galicyi Wschodniej?). Nie dojdzie jednak do porozumienia także między p. Dubanowiczem a Petruszewiczem, lecz coraz silniejsze będą tam prądy polityczne, z którymi my, Polska pracująca, porozumiemy się doskonale. (Głos na prawicy: Tu chodzi o cały naród, nie o socyalistów). Panowie swoją polityką przypominacie strusia, który włożywszy głowę pod skrzydło, nie obudzi się, dopóki piorun weń nie uderzy. Przez dziesiątki lat wmawialiście w naród, że niema Ukraińców, aż ukazała się ich armia. (Głos na prawicy: Którą zwyciężyły dzieci). A teraz wszyscy byliście zachwyceni rządami Listowskiego, czy szefa jego defensywy, i oby znowu wypadki niespodziewane a tragiczne nie zaczęły nam otwierać oczu. Trzeba skończyć z tym stanem, przy którym całe społeczeństwo polskie w Małopolsce wschodniej ma przeciw sobie jednolity front całego społeczeństwa ukraińskiego, bo nie mogą w niem powstać prądy przyjazne dla Rzeczypospolitej, jeżeli nie mogą się ujawnić publicznie.

W październiku r. ub. było zdradą narodową samo stawianie sprawy Małopolski wschodniej i gdy przed kilku miesiącami tow. Daszyński referował tu poraz pierwszy konieczność autonomii dla tego kraju, padł tu okrzyk zdrada. Dziś już p. Halban, także w imieniu pp. Głąbińskiego i Dubanowicza proponuje nam trzy autonomie z kosztownymi hamulcami i gwałceniem konstytucyi, a ponieważ przed 3 laty p. Skarbek proponował nam autonomię prowincyonalną, to jednak myślę, że niebawem przyjdzie czas, kiedy bardzo wielu z panów milcząco przyjmie nasz projekt organizacyi. (Pos. **Diamand:** Oby nie było zapóźno). Nasze stanowisko w tej sprawie zależne jest nie od tego, co powie „gabinet ministrów w Londynie czy w Paryżu, co wniosie delegat Kanady w Lidze Narodów, ale od początku występujemy w imię sprawiedliwości i zrozumienia istoty rozwoju państwowości polskiej.

Stan obecny jest sztucznem kultywowaniem nacyonalizmu polskiego i ukraińskiego na Kresach, nie tego nacyonalizmu zielonego i młodego, o którym pisze teraz Nowaczyński, lecz nacyonalizmu zgrzybiałego, z epoki „Myśli nowoczesnego Polaka", którego prawzorem był Bismark. Młody nacyonalizm Nowaczyńskiego jest nacyonalizmem faszystów i ma tę jedną wadę zasadniczą, że niczem nie różni się od bandytyzmu (brawa na lewicy) i dlatego w tej chwili o nim nie mówię w tej Izbie, mówić mógłbym chyba w Mławie, lecz nacyonalizm panów ma jeszcze gorszą wadę: że już bardzo mocno pachnie trupem. (Oklaski na ławach socyalistów. Okrzyki na prawicy: Projekt ten nie podoba się żydom. Pos. **Daszyński:** Jakto? Przecież żyd Halban go referuje).

Rewolucya w Grecyi

Król Konstantyn abdykował, ex-król został uwięziony w Salonikach i na wyspach wybuchła rewolucya wojskowa, zrewoltowane wojska maszerują na Ateny — oto ostatnie wydarzenia, które podają jako wynik „snu o wielkiej Grecyi". Jeszcze przed kilku tygodniami król Konstantyn przygotowywał wyprawę na Konstantynopol, która miała dokończyć dzieła restytucyi cesarstwa greckiego, pogrzebanego zdobyciem Konstantynopola przez Mahometa II w r. 1453. Zamiast dynastyi Paleologów miała zasiąść na tronie cesarskim rodzina duńsko-pruska, gdyż Konstantyn pochodzi z Danii, zaś dzieci jego zrodziły się z matki - Niemki, siostry ex-cesarza Wilhelma II.

Sen prysnął pod ciosami Turków, którzy nie dali się wyprzeć ze swych rodzimych siedzib w Małej Azyi. Nacyonalizm turecki, który w r. 1909 rozpoczął z Saloników dzieło odrodzenia Turcyi, kontynuował to dzieło po nieszczęśliwym wyniku udziału w wojnie światowej z Angory i dziś sprawa przedstawia się tak, że Grecya już jest pokonana, zaś jej protektorka i największy wróg Turcyi: Anglia gotową jest do układów, do oddania Konstantynopola a nawet Tracyi Mustafie Kemalowi.

Dwa razy Konstantyn wyzywał losy, które ostatecznie zadecydowały przeciw niemu. Gdy w czasie wojny światowej Konstantyn, niewątpliwie pod wpływem swej żony, odmówił przyłączenia się do koalicyi mocarstw zachodnich, został zmuszony przez Francyę do opuszczenia kraju, a Venizelos objął rządy i przyłączył armię grecką do armii koalicyjnej w Salonikach. Przez trzy lata Konstantyn siedział w Szwajcaryi, aż w r. 1920 pod wpływem rozdwojenia między Anglią i Francyą zdobył się na odwagę, powrócił na tron, napędził Venizelosa i pod opieką Anglii przystąpił do wykonania traktatu z Sevres, który przyznał Grecyi Smyrnę i Tracyę. — Przez 2 lata walczono w Małej Azyi ze zmiennem szczęściem, aż przed 4 tygodniami szanse przechyliły się na stronę Turków. Koniec wiadomy.

Upadek Konstantyna i poniżenie Grecyi są też klęską i poniżeniem Anglii, która rękami greckimi chciała przeprowadzić powyższy traktat orzekający wypędzenie Turków z Europy po ograbieniu ich ze wszystkich prawie posiadłości azyatyckich. Anglia, jak już kilkakrotnie pisaliśmy, dokonała gruntownego zwrotu w swej polityce odnośnie do Bliskiego Wschodu; z obrońcy Turcyi przed największym jej wrogiem Rosyą stała się największym jej istnienia przeciwnikiem. Polityka angielska miała jeden cel na oku: przenieść punkt ciężkości świata muzułmańskiego z Konstantynopola do jednej ze swoich względnie do jednej ze stojących pod jej protektoratem posiadłości, aby mieć bezpośredni wpływ na swoich 60 milionów poddanych mahometańskich w Indyach. To był jeden cel. Drugim było utrzymanie zasady wolności cieśnin w tem zrozumieniu, jak Anglia wogóle pojmuje wolność mórz tj. wolność robienia co się Anglii, a nikomu więcej, podoba.

Dla osiągnięcia tego ostatniego celu potrzeba było wyprzeć Turków z Konstantynopola i zniszczyć aspiracye rosyjskie na przyszłość. Zrobiono to w Londynie w tej formie, że zamierzano Konstantynopol wraz z cieśninami zneutralizować i oddano je pod mandat mocarstw: Anglii, Francyi i Włoch. Zdawało się, że ta polityka angielska doprowadzi do pomyślnego dla niej wyniku, bo Turcya była bezbronna, Rosya nie wchodziła w rachubę, mocarstwa zaś poddały się dyktatowi Londynu. Tymczasem w rachunku tym zrobiły się dwie dziury: jedną wyciął Mustafa Kemal ze swą w Angorze zorganizowaną armią, drugą zaś Francya, która się spostrzegła, że swem asystowaniem polityce antytureckiej Anglii wzradza sobie znaczną szkodę w dwóch kierunkach: po pierwsze oburza na siebie miliony mahometan w swych afrykańskich koloniach, powtóre przysparza Anglii kolosalne zyski gospodarcze — głównie co do nafty w Mezopotamii.

W Paryżu pocichu zrobiono odwrót. W październiku z. r. wysłano do Angory p. Francis-Bouillona, który zawarł z Mustafą Kemalem pokój, gwarantujący mu neutralność Francyi w tego walce z Grekami. Pokój ten Mustafa Kemal też wyzyskał, a w dalszym ciągu Francya zaszachowała Anglię i na terenie spornym w Europie, umywając ręce wobec żądań angielskich, ba nawet jawnie popierając aspiracye tureckie na Konstantynopol i Tracyę wraz z Adryanopolem. Przy poparciu Włoch Francya przeprowadziła ten swój punkt widzenia na konferencyi wstępnej z lordem Curzonem w Paryżu, a ostateczne uregulowanie sprawy tureckiej w duchu rewizyi traktatu w Sevres ma nastąpić na specyalnie zwołać się mającej konferencyi dla Bliskiego Wschodu.

Widoki tej konferencyi nagle znacznie zmalały z chwilą, gdy Mustafa Kemal nie chce uznać w zupełności zasady wolności cieśnin i gdy w dodatku Rosya wystąpiła ze swymi pretensyami. Rząd sowiecki nie żąda wprawdzie wykonania umowy londyńskiej co do oddania jej Konstantynopola, natomiast kwestyonuje zasadę wolności cieśnin, rozumiejąc niebezpieczeństwo zagrażające jej szczególnie teraz, gdy obce floty będą mogły bez przeszkody wpłynąć na morze Czarne. Toteż w konsekwencyi tej polityki sowiety zawarły z rządem Kemala sojusz i mobilizują na swój sposób tj. propogandą państwa mahometańskie przeciw Anglii.

Sytuacya polityczna, która przed kilku dniami po umowie paryskiej zdawała się być wypogodzoną, znowu się zachmurzyła. Z centrów polityki europejskiej znowu sygnalizują „niebezpieczne położenie".

lf.

UWAGI

Państwożercy

Warszawski „Kuryer Polski", omawiając straszną kompromitacyę endecyi na ostatniem posiedzeniu Sejmu, wynajduje dosadną nazwę dla ich postępowania. Zwie je „państwożerstwem".

Wrażenia, wyniesione z tego posiedzenia, formułuje tak:

„Gdy w ostatnim dniu obrad Sejmu z ławprawicy, oniemiałej pod uderzeniami p. Jastrzębskiego, jeden ks. Lutosławski miotał nieprzytomnie okrzyki bez sensu, z lewicy padło słowo: obłąkany!

Zapewne, straszny ten upiór minionych stuleci wywoływać musi w świetle dziennem teraźniejszości niesamowite wrażenie obłędu, gdy pod wpływem afektu zdrętwieją w nim wszystkie „centra hamujące" i z elementarną siłą buchnie z ust jego strumień nienawiści, fanatyzmu, partyjnictwa i warcholstwa:

Ale niestety, obraz, jaki w tej pamiętnej chwili przedstawiał Sejm, nie był tylko wybuchem indywidualnego obłąkania, a pomimo ry demagog z pianą na ustach nie przestał ani na chwilę być „reprezentatywnym człowiekiem" swojego stronnictwa, przedstawicielem zbiorowego obłędu partyi, ujawnionego równie wyraźnie, choć spokojniej, w ogłupiająco bezmyślnej mowie p. Radziszewskiego i w niedorzecznym wniosku p. Majewskiego."

Stwierdziwszy, że nigdzie na świecie cywilizowanym nie jest możliwą walka, którą godzi w kredyt państwa, dziennik ów pisze dalej:

„Tego rozróżnienia między państwem, a rządem nie było w Polsce przed rozbiorami i niema go dziś w tym odłamie społeczeństwa, które reprezentuje narodowa demokracya. Gdy idzie o walkę przeciw rządowi, a choćby o spektakl wyborczy, niema tak ważnego dobra państwowego, któregoby się nie naraziło na szwank — dla dobra partyi. Kawałki żywego ciała państwowego rzuca się na żer partyjnego molocha."

Sienkiewicz w szponach masonów

Czytamy w „Robotniku“ warszawskim:

„W Zachęcie malarz Leon Kamir wystawił obraz „Komitet Polski w Vevey“. Dokoła stołu siedzą: ś. p. Henryk Sienkiewicz, pp. Wł. Mickiewicz, Osuchowski, Askenazy, Piltz, Kowalski, Paderewski.

Z powodu tego obrazu w „Gazecie Warszawskiej“ wypisano stek bredni i insynuacyj o p. Askenazym, który zamówił obraz dla siebie, o masoneryi, sieci żydowskiej, którą opłątano Sienkiewicza i t. p. — pod tytułem „Apoteoza“.

Na to p. Henrykowa Sienkiewiczowa wystosowała z Oblęgorka do redaktora „Gazety Warszawskiej“ list, w którym m. in. pisze:

„...Artykuł bezimiennego autora p. t. „Apoteoza“, napisany w **celu spotwarzenia delegata Rządu polskiego do Ligi Narodów i to w chwili jego urzędowania, zawiera jednocześnie niegodne insynuacye, wymierzone przeciwko osobie mego ś. p. męża.**

...Artykuł ten, tak w założeniu, jak i w szczegółach jest z gruntu fałszywy. Mąż mój, jakkolwiek fizycznie osłabiony przez chorobę, zachował do końca życia pełnię władz umysłowych i nikt nie byłby się poważył trzymać go nietylko w „masońskim“, ale w jakimkolwiek partyjnym „jassyrze“...

...Co się zaś tyczy obrazu, przedstawiającego posiedzenie komitetu generalnego, to stwierdzam, iż nie był on bynajmniej zamówiony przez prof. Askenazego, lecz powstał z własnej inicyatywy artysty (mieszkającego podówczas w Grand Hotelu) jako dokument pamiątkowy...“

Paszkwilant dwugroszowy dostał mocno po brudnych łapach. Usiłuje go bronić talmudysta endecki p. Zygmunt Wasilewski, który w długim wywodzie, godnym najbardziej uczonego i biegłego w nauce Talmudu rabbi'ego, stara się dowieść, że p. Askenazy już w Vevey przygotowywał sobie alibi, na wypadek gdyby był posądzany o germanofilstwo.

Nieudolne i niesmaczne krętactwo skompromitowanego p. Wasilewskiego nie zmieni faktu, że wdowa po Henryku Sienkiewiczu zmuszona była bronić pamięci swego męża przed napaściami rozwścieczonej tłuszczy dziennikarskiej endeckiej.“

—ooo—

P. Neuwert się „oczyszcza“

Całą rodzinę swoją, jako zakwestyonowany co do swej rasy członek, poruszył p. Neuwert-Nowaczyński. Świadczy więc rodzina swoimi podpisami, iż w żyłach jego Adolfowych niema kropli krwi semickiej.

Rodzina podkreśla, że podwójność nazwiska nasuwać mogło przypuszczenie, iż zachodzi tu rodzaj spolszczenia — pierwotnie germańskiego względnie niem ecko-żydowskiego brzmienia.

Tymczasem działo się odwrotnie: p. Nowaczyński Adolf własnowolnie dodał przyczepkę niemiecką do rdzennie polskiej nazwy rodowej, czyli sam siebie tak w młodości „zgermanił“, nie przypuszczając i tego, że wypadnie mu być... frankofilem.

Młodość jest lekkomyślna i nieprzewidująca — a teraz taki pomysł jest „minderwertig“ i sprawia kłopot całej rodzinie. Dowiadujemy się przy tej sposobności, że p. Adolf Nowaczyński pieczętuje się herbem, któżby odgadł jakim? Nie jakimś jadowitym, lecz... „przyjacielem“.

Sposępniał tylko p. Stroński, któremu trudniejby było przeprowadzić dowód, że jego „drzewo genealogiczne“ nie miało styczności z żydostwem.

Ruch wyborczy

Kandydatury socyalistyczne w okręgu Nr 42

Na ręce prezesa sądu okręgowego w Krakowie p. Panka, jako przewodniczącego okręgowej komisyi wyborczej okręgu Nr 42 (Kraków-powiat, Podgórze-powiat, Chrzanów, Oświęcim, Olkusz, Miechów), złożona została lista kandydatów PPS na posłów sejmowych z tego okręgu. Lista ta obejmuje następujących kandydatów:

1) **Ignacy Daszyński,**
2) **Zygmunt Żuławski,**
3) **Jan Kwapiński,** prezes Związku robotników rolnych,
4) **Jan Nosal,** górnik w Brzeszczach,
5) **Władysław Głowacki,** kolejarz w Trzebini,
6) **Jan Paliwoda,** urzędnik Kasy chorych w Jaworznie,
7) **Andrzej Adamczyk** urzędnik w Olkuszu,
8) **Michał Adamczyk,** górnik w Trzebini.

Korfanty kandydatem Chjeny w Krakowie?

(k) Jak się dowiadujemy, p. Korfanty ma zostać umieszczony na pierwszem miejscu listy Chjeny w okręgu Kraków miasto. Widocznie p. Mianowski nie czuł się pewny i p. Korfantego postawiono na „wabika“.

Kto ma prawo wyborcze do senatu?

Okręgowa komisya wyborcza w Krakowie wyjaśnia: Doszło do wiadomości okręg. komisyi wyborczej, iż w pewnych kołach wyborczych panuje przekonanie, iż czynne prawo wyborcze do senatu przysługuje tylko tym wyborcom, którzy w dniu ogłoszenia wyborów, a zatem 18 sierpnia br. zamieszkują w Krakowie przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia ogłoszenia wyborów. Otóż przekonanie to jest mylne i w postanowieniu art. 2 ust. I. ord. wyb. do senatu z 28 lipca 1922 nr 66 poz. 591 Dz. U. Rz. P. nieuzasadnione. W myśl tegoż ostatniego artykułu prawo wybierania do senatu ma każdy wyborca do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów ma ukończonych lat 30 i w dniu tym zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia ogłoszenia wyborów w Dzienniku ustaw. Skoro w myśl art. 5 ord. wyb. do senatu każde województwo stanowi jeden okręg wyborczy przy wyborach do senatu, przeto warunkiem czynnego prawa wyborczego do senatu jest zamieszkanie w okręgu wyborczym t. zn. w obrębie całego krakowskiego województwa przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia ogłoszenia wyborów w Dzienniku ustaw, nie zaś w samem tylko mieście Krakowie. Wyborcy powinni czynne swe prawo do senatu w razie pominięcia reklamować w tej miejscowości, gdzie w dniu 17 sierpnia b. r. zamieszkiwali i wykazać, iż wpoprzód przez rok mieszkali gdziekolwiekbądź w obrębie krakowskiego województwa.

Związek strzelecki a wybory

Zarząd główny Związku strzeleckiego wydał okólnik do wszystkich komend i oddziałów Zw. strzel., przypominający, że Związek strzelecki jako organizacya mająca na celu tylko pracę państwowo-społeczną i bezpartyjną, udziału w akcyi wyborczej ani wyborach nie bierze. Członkowie Związku wypełnią swój obowiązek obywatelski i wezmą udział w akcyi wyborczej, głosując wedle swoich przekonań politycznych, których Związek strzel. nigdy nie krępował ani narzucał. Oddziałom jednak i władzom strzeleckim jako takim oraz Strzelcom w mundurach i oznakach w akcyi politycznej występować nie wolno, wykroczenia zaś przeciw temu Zarząd główny surowo będzie karać.

Komuniści stracili listę wyborczą

Warszawa. (AW) Z biura generalnego komisaryatu wyborczego donoszą, iż Związek proletaryatu miast i wsi (komuniści) dotąd nie zgłosił zmiany nazwy swej listy. Termin zgłoszenia upłynął w piątek o godz. 4 po południu.

Zgromadzenia w okręgu krakowskim

W niedzielę 24 września odbyło się zgromadzenie w Podgórzu w Domu robotniczym, na którem referowali tow. dr E. Bobrowski i Żyła.

KAROL BLOK *)

DWUNASTU

(Poemat z r. 1917—18)

Przełożył z oryginału rosyjskiego **Czesław Wrocki**

1.

Czarny wieczór.
Biały śnieg.
Zawierucha!
Na nogach nie ustoi człek.
Wicher dmucha
Na tym bożym świecie!

Wiatr zakręca, miecie
Białutki puch.
A pod puchem szkło — lód.
Jaki — taki
Z pieszych pada
Na szkle lodzie —
Ach, biedaki!

Od domu do domu —
Przy wiatru kurancie
Tańczy na sznurze szmata
Białego plakata:
„Cała władza Konstytuancie!“
Jakaś staruszka martwi się, płacze,
Pojąć nie może, co to znów,
Co ten plakat znaczy,
Takie płótnisko dla kilku słów?

Ileżby to było dla dziecisk odzieży,
Płacze, mierzy — —
Staruszka, jak kwoka nieboże,
Ledwo wytaraskała się z pod śniegu kup.
— Och, Matko Jezusowa, och Boże!
— Och, te bolszewiki zapędzą w grób!

Wicher siecze!
Nie żartuje i mróz!
A burżuj tam na rogu
W kołnierz wetknął nos.

A to kto? — Ktoś z długim włosem
I mruczy pod nosem:
— Przedawczyki! Judasze!
— Zginęła Rosja!
To pewnie poeta —
Wiktor.....

A oto i długopoły —
Boczkiem — z za śniegu kop...
Cóż to dziś tak niewesoły
Towarzysz pop?

Pomnisz, jak to bywało:
Brzuch toczyłeś w przód,
Jak krzyżem czarowało
Twe brzuszysko lud?

Tam panna w karakułach
Drugiej rozpowiada:
— Och, płakałyśmy, płakały...
Pośliznęła się
I — bęc — pada!
Aj, aj!
Ciągnij, rękę daj!

Wicher wesoły
I zły i rad,
Podrywa poły,
Przechodniów z nóg zbija,
Rwie, zwija, rozwija.
Ogromny plakat:
„Cała władza konstytuancie!“
I słowa niesie:
...I u nas było zebranie...
...Ot, w tym oto domu...
...Omówili —
Postanowili...
Za chwilę — dziesięć, noc — dwadzieścia [pięć...
A mniej — od nikogo nie brać...
...Pójdziem spać...

Już wieczór późny.
Opustoszała ulica.
Jakiś włóczęga
Pochylił lica, —
Świszczy wichura...

Hej, ty biedaku!
Chodźno tu, chodź, —
Pocałujem się...
— Chleba!...
Tam co na przedzie?
Przechodź!

Czarne, czarne niebo.

Złość, tęskliwa złość
W sercu kipi...

Czarna złość, święta złość...

Hej! towarzyszu!
Czu-u-waj!

2.

Świszczy wichura, śniegiem dmie.
Dwunastu ludzi w zaspach brnie.

*) Najwybitniejszy współczesny poeta rosyjski, zmarły w r. 1920 w Petersburgu z głodu.

Tegosamego dnia popołudniu odbyło się zgromadzenie na Ludwinowie, gdzie również referował tow. dr Bobrowski i wielu innych. Uchwalono popierać listę kandydatów PPS.

Z ruchu wyborczego w okręgu jasielskim

Ruch przedwyborczy zaczyna się ożywiać w naszem mieście. Robotę swą prowadzą stronnictwa reakcyjne t. j. kler i endecya w konspiracyi od kilku miesięcy. Pos. Szymański nie zasypia sprawy, sprowadza co pewien czas do Jasła dla podtrzymania „ducha narodowego" działaczy prawicowych. począwszy od Zamorskiego i ks. Lutosławskiego a na b. min. Kucharskim skończywszy. Ten ostatni „zaszczycił" nasz gród przed kilku dniami, dobrawszy sobie do pomocy doświadczonego bojowca z G. Śląska doktora pałkarza, który nawołując do walki z odszczepieńcami i anarchią, zalecał na umocnienie zasady „praworządności" jako argumentu przekonywującego używać pałki. (Dosłownie bić nikt nie każe, ale jak go chcesz zdzielić, to możesz). Takie to zasady wpajają w zbałamuconych słuchczy, których to „prawd" nie mają odwagi głosić publicznie — tylko za zaproszeniami, siejąc gości wiecowych jak przez sito.

Mimo zabiegów i starań endecy nie mogą znaleźć kandydata. Wprawdzie chodzą pogłoski o różnych osobistościach na kandyd. na posłów, lecz żadnego na seryo brać nie można, jest to tylko manewr i nic więcej. Ale endecy są mistrzami w improwizowaniu wszelkich szopek i podstępnych forteli. Widząc, że nie mogą wysunąć swego kandydata, zarzucają sidła na obywateli uczciwych i prawych, u których bogoojczyźniane frazesy nie znalazły posłuchu, którzy zdolnością i prawością charakteru zjednali sobie ogólny szacunek i poważanie. Więc kombinują, czy nie udałoby się omotać kogoś siecią podstępnych forteli i sztuczek i takim klejnotem pragnęliby okrasić swoją politycznie nadszarganą reputacyę. Czy im się uda, czy potrafią usidlać dla swojej roboty ludzi czystych i uczciwych przyszłość pokaże.

Ludowcy z pod znaku Piasta i Stapińszczycy nie mogą dobić targu o miejsca, każdy ma pretensyę do czołowego miejsca na liście, a kandydatów około półtora tuzina i stąd zatargi. Ostatnio, jak się dowiadujemy, z powodu rozłamu każda strona będzie forsować swoją listę. — Chłopstwo w jasielskiem rozpolitykowane na dobre, każda wieś chce mieć swego kandydata. — Pomimo różnic i osobistych sporów o mandaty, zaobserwować się daje objaw zdrowej myśli i poglądu na całość walki wyborczej na wsi. Pomimo silnego jeszcze wpływu kleru, większość chłopstwa niema zaufania do księży ani do panów, bo ani jednej księżej kandydatury dotychczas chłopi nie zaproponowali.

Akcya naszej partyi na zewnątrz spokojna i cicha, ale wewnątrz praca wre gorączkowa. Komitet partyjny pracuje nad zorganizowaniem aparatu wyborczego w całym okręgu. W ubiegłą niedzielę odbyła się trzecia z rzędu konferencya okręgowa naszych tow. ze wsi. Uzupełniono wybór komitetów wiejskich; zorganizowano akcyę za zbieraniem funduszu wyborczego, oraz przeprowadzono i dopilnowano obowiązku reklamacyjnego w spisach wyborczych. Apelem do dalszej i energicznej akcyi wyborczej dla PPS zamknął tow. Winiarski konferencyę.

Zgromadzenie w Świątnikach Górnych

W niedzielę 24 b. m. odbyła się u nas pierwsza konferencya tut. obywateli sympatyków PPS. Konferencyę zagaił tow. Michalec Józef, witając zebranych pierwszy raz w tej wiosce, która nigdy nie miała sposobności się szczerze zorganizować i poznać, kim są socyaliści i czego oni chcą. Nastąpił wybór prezydyum, do którego weszli starzy sympatycy obyw. Kotarba Tadeusz, jako przew. i Burmer Jan jako sekretarz. Sytuacyę polityczną w kraju i działalność sejmową referował tow. Jelonek z Podgórza, którego zebrani wysłuchali z uwagą. Zaznaczyć należy, że niejaki Ludwik Synowiec, porucznik wojsk polskich, starał się przeszkadzać mówcy i do głosu go nie dopuścić. Jest to bardzo smutne i poniżające godność oficera wojsk polskich, który kłóci się jak stara baba, że aż obyw. oburzeni na takie postępowanie zmuszeni byli go wyprosić. Następnie wybrano komitet, który się ma zająć przygotowaniem wielkiego zgromadzenia, na które zapraszają tow. posła Daszyńskiego. Do komitetu weszli następujący obywatele: Michalec Tadeusz jako przew., Emilia Kotarba, Tadeusz Kotarba, Roman Cholewa, Jan Bwiniec, Antoni Kotarba, Tadeusz Michalec, Jan Walaś, Bolesław Cholewa, Władysław Kotarba, Alojzy Słomka, Albin Kotarba, Tadeusz Grzesik i Stanisław Gawęda. Na zakończenie zabrał głos tow. Michalec Józef który przedstawił zamachy reakcyi na wolność obyw. polskiego i wzywając wybrany komitet do silnej agitacyi za PPS. — Okrzykiem niech żyje Józef Piłsudski zebranie zamknięto.

Przegląd społeczny

Akcya cennikowa metalowców w zagłębiu dąbrowskiem

Po wielkiem zgromadzeniu metalowców dnia 10 b. m. w kinie „Momus" w Sosnowcu, na którem robotnicy zażądali ostatecznej odpowiedzi do dn. 14 b. m., przemysłowcy zajęli się ponownie żądaniami, przedłożonymi przez sekretaryat okręgowy. Ponieważ ustępstwa zakomunikowane robotnikom nie były zadowalniające, robotnicy postanowili w całym okręgu w Zagłębiu Dąbrowskiem dla przestrogi odbyć 3 godzinny demonstracyjny strejk metalowców. Dnia 18 b. m. o godz. 11 przedpołudniem wyruszyły masy ze wszystkich zakładów fabrycznych, odbyły zgromadzenia i pochody i po uchwaleniu odpowiedniej rezolucyi powróciły do pracy. Ostatecznie zredagowane żądania, od których robotnicy odstąpić nie myślą, są następujące: podwyższenie płacy dla robotników zawodowych o 60 proc., dla płacowych o 70 proc. do płac w lipcu, zaś od 1 października robotnicy otrzymywać mają dodatek według wykazu komisyi dla badania stanu drożyzny. Pomoc materyalna dla uczącej się młodzieży ma być tak, jak dotąd przez przemysłowców udzielaną. Podczas kiedy przeszło 12.000 metalowców karnie stanęło w demonstracyjnym strejku, to w trzech zakładach przemysłowych część robotników, stojących pod wpływami N. P. R. i komunistów, do strejku się nie przyłączyła.

Fabrykanci z tej przyczyny publicznie wyrażają im żywe zadowolenie i nie kryją się z nadzieją, że tak komuniści jak i N. P. R. pomogą im przy wyborach sejmowych do zwycięstwa. Ogół metalowców należycie ocenia zdradę tych „obrońców" robotników i na każdym kroku wyraża im pogardę.

Władze administracyjne na usługach obszarników

Ze Związku robotników rolnych donoszą nam: W dniu 17 września zgłosił się do Związku Rob. Rolnych w Zakrzowie (pow. Tarnobrzeg) w imieniu pięciu folwarków delegat Władysław Jachimowicz z Partyni (pow. Mieleckiego) z żądaniem zorganizowania robotników rolnych. Związek delegował funkcyonaryuszów tow. Kalinowskiego i Wilka. Dnia 18 września, gdy służba dworska poczęła się zgłaszać do organizacyi, obszarnik z Partyni zawezwał policyę, która zaaresztowała funkcyonaryuszy Związku i delegata. Komendant posterunku spisywał protokół od godz. 8 rano aż do 12 w południe. O godz. 2 popołudniu wszystkich trzech aresztowanych w asyście dwóch policyantów odprowadzono do starostwa. P. starosta również umie się obszarnikom wysługiwać, gdyż dał nakaz policyi w Zgórsku, aby zawiadomiła obszarnika w Partyni, by natychmiast wydalił delegata, gdyż on buntowników nie może mieć w powiecie, jak również oświadczył, że obszarnicy i tak bardzo dobrze płacą robotnikom rolnym bo aż 8 cetnarów ordynaryi i 1.200 m pensyi rocznie. P. starosta mielecki również nie uznaje zalegalizowanego statutu Związku rob. rolnych i wydaje rozkazy policyi, by wszystkich organizatorów Związku rolnego aresztowała, jakoteż udziela pochwał policyi za aresztowanie delegatów Zw. rolnych, jako — zdaniem starosty — agitatorów antypańskich!

Starosta mielecki oświadczył, że do strejku

U karabinów czarny rzemień,
A w koło ogień, ogień, ogień...

W zębach — papieros, czapka w tył, wraz
Na plecach zdałby się karo as. *)

Swoboda, swoboda,
Ach, ach, bez Boga!
Tra-ta-ta!

Chłodno dziś towarzysze, chłodno!

— A Wańkę Katja w szynku grzeje...
— Katja kierenki z pończoch sieje!

— Wańka sam magnat dziś, nie szpak...
— Pogardził nami, mundur mu w smak!

— Ach Wańka, psubrat, podły burżuj!
Spróbuj-no, moją też pocałuj!

Swoboda, swoboda,
Ach, ach, bez Boga!
Katja z Wańką zajęci —
Czem, czem zajęci?
Tra-ta-ta!

U karabinów czarny rzemień,
A w koło ogień, ogień, ogień...

Rewolucyjny równajcie krok!
Nieustępliwy czyha wróg!

Broń, towarzyszu, rychtuj, stracha zduś!
Palniemy sobie dziś w Świętą Ruś —

*) Przestępcom, — zwykłym zbrodniarzom, — skazanym na katorgę, naszywano na plecach aresztanckiej odzieży znak w formie karowego asa.

W kajdany zakutą,
Pałkami zabitą,
W Ruś tłustą i sytą!

Ach, ach, bez Boga!

3.

I poszli chłopcy nasi
W czerwonej gwardyi szyk —
W czerwonej gwardyi szyk —
Młode swe oddać życie!

Ach Ty, mój miły Boże!
Słodkie to życie!
Mundur dziurawy,
Broń austryacka!

Policzymy się z burżujem,
Zapalimy świat, zbuntujem,
Ziemia krwawo rozgorze —
Pomóż nam Boże!

4.

Śniegiem miecie, rysak rwie,
Wańka z Katją w sankach mknie —
Elektryczna złota lampka
Na ogłoblach lśni...
Hej — tam, z drogi!

Na nim mundurek wytarty,
Gęba głupia, wąs zadarty —
Kręci Wańka czarny wąs,
Kokietuje,
Dowcipkuje....

Toci Wańka, — mocny czart!
Toci Wańka — w gębie wiatr!
Katję głupią obejmuje,
Miodem słów smaruje.....

Główkę na bok przechyliła,
Ząbków perłami zalśniła...
Ach ty Katju, miła Katju,
Śliczoto...

5.

Na twojej, Katju, na szyi
Nie zgojon' znak od noża,
Pod twoją, Katju, pod piersią
Jest rysa całkiem świeża.

Ej, ej, zatańcz raz!
Nie szczędź ślicznych nóżek kras!

Koszulki koronkowe nosiła —
Ponoś jeszcze, ponoś dziś!
Z oficerami grzeszyła —
Pogrzesz jeszcze, pogrzesz dziś!

Ej, ej, w noc grzesz, w dnie!
Z piersi jęk się jakiś rwie!

Pomnisz, Katju, oficera —
Nie uszedł mojego noża...
Już nie pamiętasz cholera?
Czyż pamięć ci się zdziera?

Ej, ej, odśwież ją,
Pod pierzynkę wpuść mnie twą!

Buciki irchowe nosiła,
Czekoladę Minjon jadła,
Z junk'erami na spacer chodziła,
A dziś z żołnierzem upadła?!...

Ej, ej, zgrzeszyć śmiej!
A na duszy będzie lżej!

—ooo—

rolnego nie dopuści, gdyż obszarnicy dobrze płacą, a w razie strejku sprowadzi wojsko do kopania kartofli i że wpłynie na obszarników, ażeby bezwzględnie wszystkich delegatów wydalili. W końcu starosta po przeczytaniu protokołu kazał odprowadzić aresztowanych do sądu, ale po krótkim namyśle, wypuścił wszystkich na wolność i zażądał, by go o każdem zebraniu na folwarku zawiadomiono. Mało tego, p. starosta żąda od funkcyonaryuszy Związku i delegatów, aby mu przedkładali do cenzury „Prawo Ludu"! Jak widzimy, p. staroście śni się jeszcze nieboszczka Austrya, gdyż do dnia dzisiejszego na gimnazyum w Mielcu widnieje austryacki orzeł dwugłowy!

KRONIKA

Kraków, 30 września.

Zamknięcie 20 szkół wieczornych w Krakowie

(k) Z powodu nieuregulowania przez rząd kwestyi oznaczenia wysokości wynagrodzenia dla nauczycieli za godziny nauki w szkołach dokształcających wieczorowych, magistrat nie mógł otworzyć dotychczas tych kursów. W myśl uchwały zjazdu delegatów szkół dokształcających z całej Małopolski, nauczycielstwo nie rozpocznie nauki, dopóki sprawa wynagrodzenia nie zostanie merytorycznie rozstrzygniętą, a interesowani nie otrzymają na piśmie konkretnego oznaczenia wysokości wynagrodzenia za swą pracę. Z powodu tego nieuruchomionych jest w Krakowie 20 szkół dokształcających o frekwencyi conajmniej 5000 uczniów z pośród terminatorów i praktykantów rzemieślniczych.

Przyjazd ministra Kumanieckiego do Krakowa. Minister wyznań i oświaty dr Kazimierz Kumaniecki przybywa w sprawach urzędowych do Krakowa we czwartek 5 października o godz. 10 20 wieczorem.

(k) Przedłużenie wpisów na Uniw. Jagiell. Z powodu ogromnego napływu studentów i studentek do Uniwersytetu Jagiellońskiego, rektorat przedłużył wpisy na wszystkie Wydziały do 6 października b. r. włącznie. Natłok, panujący od kilku dni w kwesturze „Collegium novum", skłonił sekretaryat do wydawania numerów kolejnych wpisującym się słuchaczom. W dniu wczorajszym wydawano już numera na wtorek, tj. na 3 października.

(k) Bolszewickie wydawnictwa w Krakowie. Na wystawie księgarni Gebethnera ukazało się kilka wydawnictw bolszewickich, przeważnie grafików. Wśród tych wydawnictw odznaczających się piękną formą, znajdują się także odbitki obrazów futurystów rosyjskich. Niektóre obrazy są widocznym symbolem współczesnej Rosyi, gdyż przedstawiają czaszki i trupy. Wszystkie te dzieła są wydane kosztem rządu bolszewickiego dla popierania artystycznych wydawnictw. Ceny tych dzieł, które firma Gebethner otrzymała w komis, wynoszą od 3000 do 25 000 Mk. O nabycie wszystkich tych dzieł traktuje z firmą krakowskie Muzeum techniczno-przemysłowe.

(k) Numerus clausus na medycynie U. J. Na bieżący rok szkolny przyjęto na wydział medyczny Uniw. Jagiellońskiego 100 studentów i studentek, w tem 88 katolików i 12 izraelitów. Senat akademicki przy rozstrzyganiu podań przyjął na wydział medyczny 99 kandydatów, którzy zdali maturę z odznaczeniem, a setny kandydat miał tylko postęp dobry, przyjęto go jednak z tego względu, że jest odznaczony krzyżem „Virtuti militari". Na sto miejsc podało się około 400 kandydatów.

(k) Ruch tramwajowy prawą stroną. Jak wiadomo w myśl rozporządzenia magistratu ruch tramwajowy prawą stroną ulicy odbywać się będzie już z dniem dzisiejszym. Przez cały wczorajszy dzień dyr. Fischer wraz z kontrolorami ruchu i częścią personalu technicznego odbywał przegląd wszystkich zwrotnic oraz przystanków, które przeniesione zostały zgodnie z nowym kierunkiem jazdy. Od godz. 12 w nocy w piątek do 5 rano w sobotę odbywały się na wszystkich liniach tramwajowych próbne jazdy.

(k) Z targu. Wczorajszy targ był niezwykle ożywiony. Zwieziono przedewszystkiem masy owoców i nabiału, którego ceny były bardzo wygórowane. I tak za jajko płacono od 70—75 mk, za 1 kg masła 4300 mk.

Komunikat o stanie pogody, wydany w piątek 29 września o godz. 7·40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Wzrost ciśnienia nad Skandynawią oraz nad zatoką Biskajską i Hiszpanią, a również utworzenie się bróździe niskiego ciśnienia nad Niemcami spowodowało ogólne pogorszenie się stanu pogody w krajach Europy północno-zachodniej i częściowo w Polsce. Wskutek wzrostu zachmurzenia temperatura w nocy nie spadła niżej zera, jak to miało miejsce w ciągu paru dni ostatnich. Po południu o godz. 2 notowano w Warszawie 13°, Poznaniu 15, Łodzi 14, Pińsku 12 Gdańsku 11°. W Krakowie: temperatura 12 3, maximum 14, minimum 8 3. pochmurno. Prognoza na sobotę: pochmurno, miejscami mgła lub opady (przeważnie w Polsce zachodniej i południowo zachod).

Z teatru im. J. Słowackiego. Dzisiaj wystawia pierwsza scena podniosły dramat poetycki, przygotowawszy mu oprawę godną tego arcydzieła. „Marya Stuart" J. Słowackiego, niegrana u nas od lat przeszło dwudziestu, będzie nielada atrakcyą ze względu na wspaniałą wystawę. przygotowaną przez p. Andrzeja Pronaszkę oraz pierwszorzędną obsadę, którą tworzą pp. Pancewiczowa, Galowa Nowakowski, Biacki, Białkowski, Szymański, Krasnowiecki i inni. Drugą obsadę, grającą na zmianę z premierową tworzą p. Żmijewska (Marya), Sosnowski (Botwel) i Grolicki (Lindsey). „Marya Stuart" grana będzie od premiery dzisiejszej pięć razy z rzędu do środy 4 października włącznie. Jutro popołudniu „Bracia Lerche" A. Asnyka, wieczorem „Marya Stuart".

Z teatru Bagatela. Dziś po raz szósty komedya A. Grzymały Siedleckiego „Sublokatorka" z kreacyą Józefa Węgrzyna. Dziś popoł. po cenach 50% zniżonych komedya włoska D. Nikodemiego „Swit, dzień i noc" w wykonaniu pp. Malickiej i Węgierki.

Opera i Operetka. P. St. Gruszczyński, pozyskany tylko na jeden występ, kreować będzie dziś w sobotę partyę Eleazara w „Żydówce". Partyę Racheli odtworzy primadonna opery lwowskiej p. J. Zacharska. Resztę obsady tworzą pp. Z. Bandrowska-Osmecka, Mazanek, Mazurek i Ostrowski. Jutro w niedzielę arcywesoła operetka „Księżniczka Olala". W poniedziałek premiera opery Masseneta „Werther". Bilety abonamentowe z 20% opustem są do nabycia w dyrekcyi teatru przy ul. Rajskiej 12 od godz. 5 do 7.

Koncert Nikischa, zapowiedziany na sobotę 30 b. m, zostaje z powodu niedyspozycyi artysty przełożony na listopad.

Trio Poźniak—Dehman—Dechert, które zdobyło u nas wyjątkowe powodzenie, wystąpi tylko jeden raz w niedzielę 8 października w Starym Teatrze.

(k) Amatorka biżuteryi. Do p. Hermana Schildhausa, zamieszkałego przy ul. Bożego Ciała, zgłosiła się 26 bm. do służby M Kipoterówna, pochodząca z Warszawy. Gdy tegosamego dnia Kipoterówna wyszedłszy z domu więcej nie wróciła, zauważył p Schildhaus, że służąca skradła mu biżuteryę wartości 1,350 000 mk. Poszkodowany dał znać do policyi krakowskiej, sam zaś pojechał do Warszawy i tu odszukał złodziejkę, od której po aresztowaniu odebrano wszystkie skradzione przedmioty.

(k) Uśpiony i okradziony. W pociągu zdążającym ze Lwowa do Krakowa przysiadł się do p Adolfa Pressera nieznany mu osobnik i wśród rozmowy poczęstował go papierosem. Po wypaleniu papierosa Presser zasnął, a gdy się obudził, spostrzegł brak portfelu, w którem znajdowało się 2000 kor. czeskich, oraz czek Tow. czeskiego we Lwowie Nr 355 na 2 500 000 mk, paszport i dokumenty. Za złodziejem śledzi policya.

(k) Okradziony reemigrant. Przed kilku dniami jacyś niewyśledzeni sprawcy włamali się do mieszkania p. Jana Dalskiego w Dopczycach i skradli biżuteryę, garderobę, obligacye polskiej pożyczki państwowej oraz 2462 d... ...ś wynosi ogółem 20 142 000 mk. Wszystkie skradzione przedmioty są pochodzenia amerykańskiego.

—ooo—

Z POLSKI

Cziczerin w Warszawie. W związku z przyjazdem Cziczerina odwiedził wczoraj ministra spraw zagranicznych sekretarz poselstwa sowieckiego Lorenz a skutkiem tych odwiedzin ma być przyjęty Cziczerin przez premiera Nowaka i ministra spraw zagranicznych Narutowicza. Nie są bliżej znane powody, które skłoniły Cziczerina do zatrzymania się w Warszawie. Trudno to przewidzieć, czy w rezultacie rozmów odbędą się dalsze konferencye z przedstawicielami rządu polskiego.

Konsul polski w Zagrzebiu. Konsul polski w Tryeście p. Gruszka otrzymał nominacyę na konsula w Zagrzebiu i udał się tam przed kilku dniami.

Polska misya lekarska we Francyi. Do Nancy przybyła polska misya lekarska, składająca się z 10 profesorów fakultetów medycznych uniwersytetów krakowskiego i warszawskiego. Na dworcu wycieczkę powitało grono profesorów z dziekanem wydziału medycznego profesorem Weisem na czele, oraz szereg wybitnych osobistości ze świata medycznego. Wczoraj wycieczka zwiedziła fakultet medyczny oraz szereg szpitali cywilnych i wojskowych, wieczorem dały władze municypalne bankiet na cześć uczestników wycieczki.

Miasto Radomsk. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło zmianę nazwy miasta Noworadomska na Radomsk.

Szykanowanie robotników w Trzebini. Z kół zorganizowanych robotników w Trzebini donoszą nam: W tutejszej hucie cynkowej znajduje się urzędnik, niejaki Hanel Edward, który uporczywie szykanuje robotników i tych nawet, którzy w hucie nie pracują. Pan ten trzyma się zasady: Panu Bogu świeczkę i djabłu ogarek; bowiem przed robotnikami oczernia dyrekcyę huty, zaś w biurze w najgorszy sposób szkaluje robotników. Nie wiemy, czy metoda ta wyjdzie panu temu na korzyść. Delegatów robotniczych nazywa „herszTami bandy". Wogóle Hanel jest jednym z tych, którzy niezbyt dobrze przefarbowali się z prusaczyzny, gdyż za czasów austryackich był on zagorzałym hakatystą. Pan ten ma przydzieloną czynność zgłaszania robotników do kasy chorych i mimo, że zarząd huty przyjął przeszło 100 robotników w ciągu września, to do dziś dnia tych robotników w kasie nie ubezpieczył, a co ważniejsze, w zgłoszeniach nie podaje istotnych zarobków, jakie obecnie robotnicy pobierają, z powodu czego filia kasy w Trzebini nie może wypłacać zasiłków stosownie do obwieszczenia kasy chorych od 1 września. Pan ten pozwala sobie również na rzucanie obelżywych przezwisk ulicznikowskich na naszych miejscowych działaczy organizacyjnych. Podajemy te wybryki p. Hanela do wiadomości ogółu. Apelujemy do p. komisarza kasy chorych, by wpłynął na zarząd huty w kierunku sumiennego zgłaszania robotników w pow. kasie chorych.

Wyrok w procesie dra Serkowskiego. Wspominaliśmy już o procesie dra Serkowskiego w Warszawie, oskarżonego o to, że nie posiadając pozwolenia na wyrób surowicy przeciwbłoniczej wyrabiał ją, że surowicę tę puszczał w obieg bez kontroli państwowego zakładu epidemiologicznego, że produkując surowicę bezwartościową, fałszywie etykietował jej się. Dr Serkowski nie przyznaje się do winy. Jego Instytut bakteryologiczny ma kilka oddziałów: oddział szczepienia koni i upustu, pod kierownictwem majora Zejgler-Zagłoby wspólnie z doktorem Zawadzkim, oddział rozlewu i etykietowania pod kierownictwem p. Różyckiego z laborantkami, oddział handlowy pod kierunkiem p. Bertoldi. Wszystko było w ręku tych panów, bez nich nigdy oskarżony nie sprzedawał surowicy, ani za ich plecami, sam zaś zachował kierownictwo wyrobu szczepionek, kontrolę próbnych upustów i kontrolowanie jałowości surowicy. Odbyt surowicy przeciwbłoniczej był tak niewielki, że nie było żadnej korzyści zamieniać ją na sfałszowaną; rzetelnie wyrabianej aż nadto starczyło dla sprzedaży.

O rozporządzeniu majowem i o szczegółowej instrukcyi sierpniowej roku 1920, mocą których należało surowice oddawać do próby i do zbadania do Państwowego Instytutu badania surowic, dowiedział się znacznie później, niż rozporządzenia te były wydane; Instytut jego funkcyonował początkowo bez koncesyi, podobnie jak inne instytuty tego rodzaju, 17 września otrzymał koncesye.

Po przesłuchaniu świadków sędzia pokoju 21 okręgu Łopatto wydał wyrok, którym jak donosi z Warszawy Ag. W., dr. Serkowski został unie-

winniony z zarzutu oszustwa i skazany za karygodne niedbalstwo przy wyrobie surowicy na 6 miesięcy aresztu z art. 138 przy zmniejszeniu kary o połowę na zasadzie amnestyi.

Strejk stolarzy we Lwowie. Z powodu strejku robotników stolarskich we Lwowie, należy omijać Lwów, aż do ukończenia akcyi strejkowej.

Aresztowanie bandy kasiarzy w Warszawie. Ubiegłej nocy warszawska policya aresztowała kilku kasiarzy, którzy od dłuższego czasu grasowali w Warszawie. Po powrocie z urlopu zastępca naczelnika urzędu śledczego p. Kurnatowski postanowił dostać w ręce zuchwałych kasiarzy, którzy dokonali między innymi włamania do jubilera w domu przy ul. Elektoralnej 28, gdzie mieścił się komisaryat policyi. Na podstawie przeprowadzonych wywiadów p. Kurnatowski ułożył szczegółowy plan obławy. Z nastaniem nocy funkcyonaryusze urzędu śledczego udali się na łowy i w niespełna pół godziny wywiadowcy natknęli się na kryjówkę głośnych kasiarzy. Kryjówka znajdowała się w mieszkaniu kobiety lekkich obyczajów przy ul. Leszczyńskiej nr. 16, niejakiej Dębskiej. Wtargnąć do lokalu policyi narazie nie udało się. Przebywający tam kasiarze zabarykadowali drzwi sprzętami domowymi, stawiając silny opór usiłującym wedrzeć się do wnętrza. Walka o zdobycie kryjówki kasiarzy trwała blisko trzy godziny. Dopiero pomoc oddziału policyantów z pobliskiego komisaryatu zdecydowała o zwycięstwie osaczających. W ręce policyi wpadli Władysław Mikołajczyk, Czesław Kaźmierczak, Mordka Streitman, znany pod przezwiskiem Mały Pinkus, Karol Czajkowski, przezwiskiem Szpyłak i właścicielka nory opryszków Dębska. Dwaj pierwsi z aresztowanych oddawna byli poszukiwani przez policyę, jako sprawcy najgłośniejszych kradzieży i włamań kasowych. Mikołajczyk był już sądownie karany za prucie kas i ostatnio zbiegł z oddziału dla więźniów w Tworkach. Udawał on bowiem na rozprawie waryata, tak pomysłowo, że sędziowie przypuszczali, że mają do czynienia z chorym umysłowo. Kasiarze, którzy ostatnio zrabowali setki milionów, mieli przy sobie tylko 1,370.000 marek.

—ooo—

Podwyższenie opłat w obrocie czekowym PKO. Dyrekcya Pocztowej Kasy Oszczędności podaje do wiadomości, iż od dnia 15 października r. b. opłata manipulacyjna zostanie podwyższona do 10 marek od każdej wpisanej lub odpisanej na koncie pozycyi.

Prowizya od przekazów czekowych wynosić będzie 4 marki od tysiąca sumy przekazywanej (dotychczas 3 marki od tysiąca).

Nadal bezpłatnie dokonywać można we wszystkich urzędach pocztowych wpłat na konta czekowe.

Wypłaty kasowe i przelewy również bezpłatnie.

Podwyżki dla urzędników

Warszawa. (AW) W piątek w południe rozpoczął się dalszy ciąg wczorajszego posiedzenia Rady ministrów. Temat obrad stanowiła **sprawa uposażenia urzędników**. Według krążących pogłosek zaliczki jednomiesięczne, mające być udzielone ośmiu niższym kategoryom urzędników, **rozciągnięte będą na inne stopnie wzwyż.** Nagół przyznane podwyżki na miesiąc październik ze wszystkiemi dodatkami wynosić mają **około 30% dotychczasowego wynagrodzenia.**

Warszawa. (PAT) Wobec tego, że projekt ustawy o uposażeniu urzędników nie mógł być załatwiony w czasie bieżącej sesyi sejmowej, Rada ministrów na wczorajszem i dzisiejszem zebraniu obradowała nad poprawą bytu urzędników. Powzięto uchwałę, dotyczącą **podniesienia dodatku miesięcznego urzędników,** zniesienia pasa drożyźnianego i przeniesienia miejscowości do wyższych pasów drożyźnianych, wszystko **z ważnością od 1. X.** Jednocześnie powzięto uchwałę **w sprawie uposażenia emerytów.**

Polska i Rosya dążą do utrzymania pokoju

(PAT). **Warszawa, 29 września.**

Dziś o godzinie 12 w południe przyjęty został przez prezydenta ministrów Nowaka komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Rosyi sowieckiej Cziczerin w towarzystwie zastępcy przedstawiciela Rosyi sowieckiej w Warszawie Oboleńskiego. Głównym tematem rozmowy, która trwała ½ godziny, była kwestya **dalszego rozwinięcia pokojowych stosunków polsko rosyjskich.** Zarówno prezydent ministrów jak i Cziczerin podkreślali wagę, jaką z tego punktu widzenia ma **nawiązanie i ożywienie stosunków ekonomicznych między Polską i Rosyą.** Krótki przegląd sytuacyi ekonomicznej obu krajów, ich potrzeb i perspektyw rozwoju pozwolił wyrazić jednomyślnie przekonanie, że **Polska i Rosya mogłyby sobie oddać w tej dziedzinie bardzo cenne usługi,** że jednocześnie rozwinięcie stosunków ekonomicznych byłoby najlepszym terenem do zrealizowania i zadokumentowania **niezmiennie pokojowych dążeń obu krajów.**

Prezydent ministrów zwrócił uwagę Cziczerina na to, że obecny stan wykonania traktatów, zwłaszcza w dziedzinie reewakuacyi przedmiotów i zabytków wywiezionych z Polski, utrudnia ogromnie rozwinięcie szerszych projektów współpracy i że usunięcie tej trudności musi być traktowane jako ważne i pilne zadanie. Cziczerin, podkreślając, jak skomplikowanem jest zagadnienie zwrotu mienia polskiego i wywiezienie go z Rosyi, wyraził nadzieję, iż trudności z tem związane będą mogły być załagodzone.

W dalszym ciągu rozmowy, przy okazyi poruszenia tematów związanych z obecną sytuacyą polityczną w Europie, zarówno prezydent Nowak, jak i Cziczerin wyrazili opinię, że **zarówno Polsce, jak i Rosyi zależy w pierwszej linii na utrzymaniu i wzmocnieniu pokoju w Europie.**

(PAT). **Warszawa, 29 września.**

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Minister spraw zagranicznych Narutowicz przyjął dziś komisarza ludowego dla spraw zagranicznych Cziczerina w towarzystwie zastępcy przedstawiciela pełnomocnego przy rządzie polskim Oboleńskiego. Konferencya trwała 1½ godziny.

Po przełomie w Grecyi

Zwycięstwo rewolucyi — nowy król

Belgrad. (PAT). „Polityka" donosi, że następca tronu złożył w ręce rządu przysięgę na konstytucyę. Objął on rządy jako Jerzy II. Wojska rewolucyjne uroczyście weszły do miasta, witane przez ludność. Na ulicach demonstrowano na rzecz Venizelosa, armii i ententy. Rewolucya odbyła się bez przelewu krwi.

Ex-król w więzieniu

Genewa. (PAT). Delegacya grecka w Genewie otrzymała telegraficzne potwierdzenie wiadomości, że król Konstantyn został przez powstańców **pojmany, a jeden z jego ministrów zabity.**

O powrót Venizelosa

Ateny. (PAT). Odbyły się tutaj demonstracye na rzecz powrotu Venizelosa do steru rządów. W manifestacyach wzięło udział z górą 50 tysięcy osób.

Zarządzenia rządu rewolucyjnego

Grecya ma być republiką

Ateny. (PAT). Rząd rewolucyjny zarządził wypuszczenie z więzienia więźniów politycznych, zwłaszcza republikanów. Rewolucyoniści po osiągnięciu zamierzonego celu zachowują się spokojnie. Rewolucya została ukończona bez krwi rozlewu, w mieście panuje zupełny spokój. Obiega pogłoska, że **aresztowano byłych premierów** Gunarisa, Stratosa i Protopatadasisa. Podczas imponującej manifestacyi przed poselstwem francuskiem proszono posła francuskiego, aby przesłał rządowi paryskiemu wyrazy przyjaźni i życzliwości narodu greckiego. Komitet rewolucyjny wysłał do Venizelosa depeszę z prośbą o obronę narodowych interesów Grecyi u rządów ententy, oraz aby **zechciał przyjąć stanowisko przedstawiciela Grecyi na konferencyi pokojowej.** Komitet rewolucyjny ma się zwrócić do króla Konstantyna, do królowej oraz do książąt Mikołaja i Andrzeja, aby niezwłocznie **opuścili Grecyę.** Należy się liczyć **z zaprowadzeniem w Grecyi ustroju republikańskiego** już w najbliższym czasie. Prezydenturę w nowym gabinecie ma objąć Carapanes.

Dalszy pochód Turków

Londyn. (PAT). Jak donoszą z Konstantynopola, wojska kemalistyczne otrzymały rozkaz posuwania się naprzód o tyle, o ile to będzie możliwe bez wywoływania starć zbrojnych z wojskiem angielskiem. Oddziały kemalistyczne znajdują się obecnie w pobliżu drutów kolczastych pozycyi angielskich.

Konstantynopol. (PAT). Oddział kemalistów zajął Sampsak.

Londyn. (PAT). Ostatnie depesze z Konstantynopola donoszą, że oddziały kemalistów posuwają się w dalszym ciągu w kierunku na Ismith i Czanak, jednakże nie zaatakowały wojsk angielskich, a wiadomości o atakach nie potwierdzają się.

Bezpośrednie rokowania

Konstantynopol. (PAT) Koalicyjni wysocy komisarze oraz generałowie po zbadaniu depesz, jakie wymienione zostały między Mustafą Kemalem a generałem Harringtonem, doszli do przekonania, że najlepszym środkiem do wyjaśnienia sytuacyi byłoby bezpośrednie porozumienie się ustne między Kemalem a generałem Harringtonem. Decyzya powyższa natychmiast po jej powzięciu zakomunikowana została w drodze telegraficznej Kemalowi paszy.

Abdykacya sułtana

Konstantynopol. (PAT) W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że **sułtan abdykował** na rzecz następcy tronu Abdula Medżida.

Bułgarya nie mobilizuje

Wiedeń. (PAT) Dzienniki ogłaszają komunikat poselstwa bułgarskiego, stwierdzający, że pogłoski o mobilizacyi w Bułgaryi są absolutnie nieprawdziwe.

Pogotowie angielskie

Malta. (PAT) Przybył tu superdreadnought angielski "Ramillies" przeznaczony do konstantynopola. Udały się tam też inne okręty angielskie, które świeżo przybyły z Atlantyku.

Londyn. (PAT) W ubiegłym tygodniu rząd obstalował kilka tysięcy samochodów ciężarowych. Dziś wysłano do Konstantynopola dwie baterye górskie. Wydano zarządzenie, aby pewna liczba sanitaryuszek ze szpitala wojskowego w Nelley była każdej chwili gotowa do wyjazdu.

Rosya wysyła Kemalowi pomoc?

Londyn. (AW) Z Helsingforsu donoszą, że rząd sowiecki postanowił wysłać czerwone wojska na pomoc Kemalowi paszy, gdyby przyszło do wojny między Anglią i Turcyą. Wojska rosyjskie w Azyi centralnej, na Ukrainie i nad Wołgą otrzymały już rozkaz wymarszu na Kaukaz.

Przed konferencyą

Londyn. (AW) Tutejsze dzienniki donoszą z Konstantynopola, że Kemal pasza zawiadomił swojego zastępcę Hemid beja o gotowości **przyjęcia zaproszenia sprzymierzonych na konferencyę.** Zamierza on zwrócić się do zgromadzenia narodowego dla zaciągnięcia instrukcyi w sprawie oficyalnej odpowiedzi na notę aliantów.

Co Francya i Anglia chcą dać Turcyi

Belgrad. (AW) Według „Prawdy" miały się rządy angielski i francuski porozumieć co do warunków, pod jakiemi będzie zwrócony Turkom Konstantynopol. Turcya musiałaby znieść fortece nad cieśninami i zapewnić wolność ruchu okrężnego. Półwysep Galipoli oddanoby pod kontrolę wszystkich zainteresowanych państw, Tracya zaś i Adryanopol otrzymają autonomię.

—ooo—

Uzupełnienie gabinetu

Warszawa. (AW) „Kuryer Poranny" dowiaduje się, że stała się aktualną sprawa obsadzenia tych tek w gabinecie, które dotychczas powierzone były tymczasowemu kierownictwu, oraz nominacya na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Rozbudowa kolei górnośląskich

Warszawa. (PAT). „Przegląd wieczorny" zamieszcza wywiad swego współpracownika z dyrektorem departamentu budowy p. Mrozowskim.

Odpowiednie wnioski w sprawie rozbudowy linij górnośląskich złożyliśmy w ministeryum skarbu dnia 21 bm., mówił dyrektor Mrozowski.

Jakie plany zawiera wniosek?

Przebudowę i rozbudowę stacyj przetokowych, budowę linii, przeznaczonych na obejście węzłów, jak Bytom, Gliwice, wreszcie budowę nowych linij. Budowa linij, przeznaczonych na obejście węzłów, już się rozpoczęła.

Jakie nowe linie przewiduje wniosek?

Mają one na celu uniezależnienie się od linii, przyznanych Niemcom, chcemy więc wybudować połączenia: Dziedzice—Zebrzydowice, Pawłowice—Chybi ze stacyą celną w tym punkcie wiążącym nas z Czechosłowacyą, oraz Herby—Wieluń—Podzamcze, przeznaczoną na ominięcie Kluczborka.

Kiedy ministeryum przystąpi do zrealizowania tych planów?

Wszystkie te projekty mieszczą się w wyżej wspomnianym wniosku preliminarza roku 1923.

Na jaką sumę sięgają koszty tych inwestycyi?

Po obliczeniach ustalono je na 650 milionów marek niemieckich.

Aresztowanie Machny

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Z obozu dla internowanych w Strzałkowie sprowadzono do Warszawy głośnego przywódcę band ukraińskich „atamana" Machnę. Razem z Machną sprowadzono i osadzono w areszcie jego „sztab" złożony z 13 osób. Machno obwiniony jest o porozumiewanie się z bolszewikami w tym kierunku, że, ofiarowł się wywołać w Małopolsce wschodniej powstanie przeciw Polsce, za co miał otrzymać zaliczkę 100 tysięcy marek. Machno ofiarował bolszewikom jako zastaw na dotrzymanie umowy swą żonę jako zakładniczkę.

Krasin przyznaje bankructwo bolszewizmu

Berlin. (AW) Komisarz ludowy Krasin zamieścił w tygodniku „Wiederaufbau" wyjaśnienia o obecnej polityce ekonomicznej sowieckiej. Jak z jego słów widać, są one stwierdzeniem **zupełnego bankructwa komunistycznych zasad w Rosyi.** Szczególnie bezsilnym okazał się rząd sowiecki wobec warstwy chłopskiej, która zdoła a przeprowadzić zasadę wolnej gospodarki. Nowa polityka ekonomiczna, która zajęła miejsce dawnej opartej na komunizmie, jest obecnie **kapitalizmem państwowym.** Jedynie w handlu zagranicznym utrzymuje się jeszcze monopol państwowy posiadający wręcz odmiennego charakteru w nowej polityce ekonomicznej. Tego przywileju państwowego nie można uważać jednak za jedną z ekonomicznych reguł komunistycznych, lecz za zasadniczy wa unek gospodarczej samodzielności Rosyi. Krasin wyraził również przekonanie, że **za 5 lat i ten ostatni przeżytek komunizmu zniknie zupełnie.**

Układ między Ameryką a Niemcami

Waszyngton. (PAT) Urzędowo komunikują, że między Stanami Zjednoczonemi a Niemcami stanął układ co do zapłaty przez Niemcy 256 milionów dolarów z tytułu kosztów okupacyj przez armię amerykańską. Niemcy uiszczą tę sumę nie w gotówce, ale w chemikaliach. Rządy sprzymierzone, zapytane o zgodę na powyższy układ, nadesłały już odpowiedzi potakujące.

Reorganizacya komisyi reparacyjnej

Paryż. (AW). Jak słychać, ma nastąpić reorganizacya komisyi reparacyjnej. Delegat angielski Bradbury zgłosił już swoją dymisyę i opuszcza Paryż z końcem października. Pewnem jest również ustąpienie drugiego delegata francuskiego Mauclereta, natomiast dymisya Duboisa nie została jeszcze przyjęta. Poincare spodziewa się zatrzymać go na stanowisku. Według doniesień „Intransigeant" zamierza delegat belgijski Delacroix zaproponować zmianę art. 234 traktatu wersalskiego, aby stworzyć zupełnie nowe podstawy dla problemu reparacyi niemieckich.

Listy z kraju

Dębica, 26 września.

Dnia 24 bm. odbył się wiec mieszczański w sali Szkoła celem przygotowania terenu dla nieznanych nam dotychczas kandydatów na posłów do Sejmu. Na wiec przybyli agitatorzy z różnych miejscowości i różnego kalibru jak Bakasy, Strużyńscy, Sikory i t. p., a nawet p. burmistrz ze Sokołowa. Ten ostatni najbardziej rozczulał się nad obecnem złem w Polsce i całe zło zwalił na pierwszy rząd Moraczewskiego. Po wygadaniu się wszystkich mówców poprosił kolejarz Misiewicz o głos, który dał im odprawę taką, że na przyszłość będą musieli się lepiej przygotować do Dębicy, a nie jak dotychczas operować samymi frazesami. — Przy tej okazyi Misiewicz poruszył i sprawę aprowizacyi miasta Dębicy i w sprawie tej uchwalono następującą rezolucyę:

„Orgie paskarzy oraz bezczelny wyzysk różnych lichwiarzy zniewoliły tut. obywateli do protestu. Zgromadzeni w Dębicy w dniu 24 września stwierdzają, iż szalejąca drożyzna artykułów pierwszej potrzeby doprowadza lud pracujący do rozpaczy, która przybrać może formy żywiołowej katastrofy, za którą odpowiedzialność spadłaby całkowicie na czynniki rządzące. Aby temu stanowi rzeczy położyć stanowczy kres, zebrani domagają się: 1) Odpowiedniego ograniczenia wolnego handlu środkami spożywczymi oraz opieki państwa nad konsumcyą. Aż do tego czasu należy natychmiast wprowadzić stabilizacyę cen artykułów pierwszej potrzeby; 2) należy ściśle zamknąć granice państwa celem istotnego uniemożliwienia wszelkiego wywozu i przemytnictwa bydła, trzody chlewnej, mąki i zboża; 3) należy wdrożyć bezwłocznie energiczne ściganie wszystkich paskarzy i spekulantów. Zebrani protestują z całą stanowczością przeciw ustawie z dnia 5 sierpnia, którą producentów rolnych zwolniono od wszelkiej odpowiedzialności sądowej za lichwę żywnościową i zwracają się z gorącem wezwaniem do ropczyckiego starostwa, aby z całą surowością prawa wprowadziło zaraz w życie przepis par. 5 ust. przemysłowej przeciw lichwiarzom żywnościowym skierowany. Wreszcie zebrani stwierdzają, że tut. rzeźnicy i masarze ogałacają miasto Dębicę z mięsa i tłuszczu, które dla celów spekulacyjnych masowo wywożą. Dlatego zebrani zwracają się do starostwa i magistratu z apelem, aby dalszemu wywozowi zapobiegły.

Przegląd gospodarczy

Giełda zbożowa w Krakowie

(k) Na wczorajszej giełdzie zbożowej w Krakowie w lokalu przy ul. Filipa L 13 notowano następujące ceny za 100 kg: pszenica 31 000—32 000 mk, żyto 18 000—19.000 mk, owies 21 000—22 500 mk, jęczmień browarny 21 000—22 000 mk, jęczmień na krupy 20.000—21 500 mk, siano 10 000 do 10 500 mk, koniczyna 13 500—14 000 mk słoma żytnia 7.000 7 500 mk, kminek krajowy 140 000 do 150.000 mk, kapusta w głowach 8000—8 500 mk, ziemniaki 3500—3600 mk, grysik 57.000 do 58 000 mk, mąka pszenna 40 proc. 55 000 do 56 000 mk, pszenna chlebowa 36 000—36.500 mk, pszenna 50 proc. 53 000—54 000 mk, mąka żytnia 70 proc. 30 000—30 500 mk, poznańska 30 800 do 31 200 mk, pęcak 29.500—31 500 mk, siekanka 30 000—32 000 mk.

Sprawy pocztowe

Warszawa. (AW). Ministeryum poczt i telegrafów rozesłało w swoich urzędach ankietę z zapytaniem, aki wpływ wywarło na ruch pocztowy i telegraficzny podwyższenie taryf. Według dotychczasowych wiadomości ostatnie podwyżki nie wpłynęły w żadnym kierunku ujemnie na ruch telegraficzno pocztowy.

Warszawa. (AW). W ministerstwie poczt i telegrafów prowadzone są przygotowawcze prace do budżetu. Po otrzymaniu wyników niedawno podniesionych taryf ministerstwo przystąpi do cyfrowego zestawienia swoich pozycyj budżetowych.

Warszawa. (AW) Obecnie są w opracowaniu projekty konwencyj pocztowych ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej i Anglią. Wspomniane projekty przewidują ułatwienia co do przesyłek oraz przekazów pocztowych. Konwencye mają być zawarte jeszcze w bieżącym roku.

—ooo—

Giełda krakowska z 29 września

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		Czek. przekazy waluty		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	transakcya
Dolary St. Zjed.	8650	8350 —	8550 —	8850 —	8750 —
„ kanad.	8500 —	8700 —	8500 —	8700 —	— —
Franki franc.	625 —	655 —	635 —	655 —	660 —
„ belgijs	600 —	630 —	600 —	6.0 —	— —
„ szwajc	1550	16.0 —	1550 -	1650 —	— . —
Funty szterlin	37.500	38 500	38.000	39.200	39.000
Marki niemiec	5 25	5 75	5 25	5 75	5·47½
Korony austr.	—·11	— 12	— 11	—·12	—11½
„ czesko-sł.	255 —	275 —	260 —	278 —	274 —
„ węgiers.	3 —	3 50	3 —	3 50	— —
„ duńskie	— —	— —	— —	— —	— —
Lei rumuńskie	40 —	45 —	45 —	50 —	— —
Liry włoskie	350 —	370 —	350 —	370 —	— —
Floreny holen.	3300 —	3500 —	3300 —	3500 —	— —

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1530, 1550. 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 227 kupno 223.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 8650 8725 8725 sprzedaż 8743 kupno 8657, Funty szterlingi trans. 37750 sprzedaż 38150, Korony czeskie trans. 267 i pół, Marki niemieckie trans. 5'40 5'55.

Czeki: Gdańsk trans. 5'25 5'45 5'40, Belgia trans. 617 615 sprzedaż 620 kupno 614, Berlin trans. 5'25 5'47 i pół, 5'40 sprzedaż 5'50 kupno 5'30, Londyn trans. 37800 38400 38540 Nowy Jork trans. 8675, 8750 8675 sprzedaż 8718 kupno 8632, Paryż trans. 655 654 664 sprzedaż 667 kupno 661. Praga trans. 276 277. Szwajcarya trans. 1620 1650.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 33 i pół, Holandya 208'20, Nowy Jork 536 i pół, Londyn 23'55, Paryż 40'65, Medyolan 22'65, Bruksela 38'40, Kopnhaga 111'50, Sztokholm 141'40, Chrystyania 91'40, Madryt 81'10, Buenos Aires 190. Praga 16'50, Budapeszt 0'21, Zagrzeb 1'80, Sofia 3'10, **Warszawa 0'06**, Wiedeń 0'00 i trzy czwarte, Austryacka korona stemplowana 0'00 i siedem ósmych.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota: „Marya Stuart".
Niedziela popołudniu: „Bracia Lerche", wieczorem: „Marya Stuart".
Poniedziałek: „Marya Stuart".
Wtorek: „Marya Stuart".
Środa: „Marya Stuart".

Teatr „Bagatela"

Sobota popołudniu: „Świt, dzień i noc", wieczorem: „Sublokatorka".

Teatr miejski Opera i Operetka

Sobota: „Żydówka".
Niedziela: „Księżniczka Olala".
Poniedziałek: Werther.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Towarz. śpiewackie **„Lutnia Robotnicza" w Krakowie** urządza w sobotę d. 30 września w sali Związku Stow. Robotn., Dunajewskiego 5, II. p. wieczorek towarzyski połączony z zabawą taneczną. Wstęp 800 m od osoby. Wstęp ściśle za imiennem zaproszeniem. Początek o 8 wiecz. — Tańce prowadzi p. Gorzelany.

Baczność Towarzysze 42-go okręgu wyborczego! Od dnia 15 września b. r. otwarte jest Okręgowe Biuro wyborcze PPS w Domu Robotniczym **w Trzebini.** Biuro czynne jest od godz. 8 rano do godz. 8 wieczór. Tamtejsze towarzysze mogą zamawiać afisze na zgromadzenia przedwyborcze, zapotrzebowanie referentów i odezw przedwyborczych. Prosimy zatem wszystkich towarzyszów, by bezzwłocznie afisze zamówili, oraz aby w biurze tem zgłaszali zgromadzenia.

Powiatowy Komitet Wyborczy PPS w Wieliczce urzęduje stale w Domu Robotniczym od godz. 9—12 i od 3—6. We wszelkich sprawach wyborczych należy się zgłaszać tylko do tego Komitetu!

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).